

ANTYTERRORYSTYCZNY SZTURM W LUBUSKIM [WIDEO]

Szturm, pisk opon, huki, zadymienie, wybijane szyby i wreszcie odbijanie zakładników z rąk napastników - to sceny, które rozegrały się na zajezdni Miejskiego Zakładu Komunikacji w Gorzowie Wlkp. Antyterrorysty z Gorzowa, Poznania i Szczecina ćwiczyli działania zgrywające.

Lubuscy antyterrorysty połączyli siły z kolegami z Poznania i ze Szczecina oraz Strażą Graniczną. Celem ćwiczeń było zgranie i synchronizacja pododdziałów antyterrorystycznych. Działania zgrywające miały na celu połączenie wysokich, indywidualnych umiejętności każdego policyjnego antyterrorysty. Chodziło więc o to, aby w przypadku zaistnienia większego zagrożenia, gdzie potrzebny jest udział kilku oddziałów, bez namysłu, zawahania i dłuższych przygotowań taktycznych przystąpić już do fazy szturmowej w większej liczbie.

To duże wyzwanie, gdzie kilkudziesięciu antyterrorystów musi nagle realizować zadanie, do którego wcześniej potrzebna była dużo mniejsza ich liczba. Optymalna synchronizacja takich działań pod względem taktycznym i technicznym decyduje o ostatecznym rozwiązaniu podobnych sytuacji. A, że nie ma tu miejsca na najmniejszy błąd, wszystko musi przebiegać jak w szwajcarskim zegarku. Do tego potrzebne są godziny spędzone na poligonie i w terenie.

nadkom. Marcin Maludy

Czytaj też: [Policja przygotowuje się na mistrzostwa U-20 \[GALERIA\]](#)

Antyterrorysty ćwiczyli na zajezdni tramwajowej kilkanaście scenariuszy i wariantów. Od tych najprostszych polegających na podejściu, po te najbardziej skomplikowane- dynamiczne podjazdy z użyciem samochodów bojowych, amunicji barwiącej, granatów hukowych czy środków pozoracji. Finałem było odbijanie zakładników z rąk napastników oraz ich zatrzymanie.